

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie 90.000 Mk.  
z dostawą do domu 100.000 Mk., na  
prowincję 100.000 Mk., za granicą  
130.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski.

**4000 Mk.**

Redakcja i Administracja  
Lwów, Sykatuska 1. 21.  
Tel. Nr. 24.

**KSIEGARNIA LUDOWA**

ul. Szajnochy 1. 2

poleca na rok 1923/4 do wszystkich szkół

**KSIAZKI SZKOLNE**

WŁASNE WYDAWNICTWA:

PODRĘCZNIKI DLA NAUKI ŚPIEWU opracowane przez WŁ. GOŁĘBIEWSKIEGO dla klasy I, II i III szkół powsz.

Posiada na składzie  
ostatnie nowości  
treści powieściowej  
naukowej, politycz-  
nej i społecznej. —

## Stan oblężenia w Niemczech.

### Represje strejkowe.

Wczoraj został aresztowany i zamknięty w więzieniu sądowym przy ul. Batorego przew. Związku Pracowników gminnych tow. Fr. Hofman. Aresztowanie miało nastąpić na żądanie prokuratury, gdyż jeden aresztowany za jakiś drobny miał zeznać, że działał z polecenia tow. Hofmana.

Zgodnie z istotnym stanem rzeczy stwierdzić należy, że tow. Hofman nie należy do komitetu strejkowego i zarządzeń żadnych wydawać nie mógł. Nie jest wykluczone, że powód aresztowania jest inny. Tego rodzaju próby steroryzowania strejkujących mają zawsze wręcz odwrotny skutek od zamierzonego. W spokojny dotąd przebieg strejku wnosi się niesłychane rozgoryczenie, a pamiętać trzeba, że w walce stoi parę tysięcy ludzi, że we Lwowie żyje wielotysięczny proletariatus, który pilnie śledzi przebieg i wszystkie przejawy strejku i nie będzie niemy świadkiem tych represji.

Jeżeli władze chcą szukać winnych, jeżeli trąca się dziś nad miliardowymi stratami, jakie ponosi miasto wskutek tego bezrobocia, jeżeli niszczą się dziś miejskie zakłady przemysłowe z powodu braku w nich fachowych pracowników, to winowajca tego wszystkiego jest.

Nikt o nim dziś wprawdzie nie mówi, nie zainteresowała się nim żadna władza, ani nawet prokuratura. Każdy we Lwowie dziś wie, że sprawcą strejku i wszystkich jego następstw jest wiceprezydent dr. Stahl. Wie o tem prezydent miasta, które wdziało się zmuszone cofnąć jego zarządzenie, wie o tem województwo, które zarządziło miasta przyznając rację strejkującą, zaleciło cofnięcie suspensji przewodniczącego Związku pracowników. W ratuszu jest winowajca i on powinien ponieść wszystkie konsekwencje strejku, on powinien nagrodzić miasto i jego mieszkańców wszystkie straty, jakie spowodował swym, co najmniej niedorzecznym i za takie uznawanym oficjalnie zarządzeniem. Kto próbuje dziś ścigać strejkujących, a nietykalnym pozostawia tego, kto ich do strejku popchnął, ten chyba pragnie, aby walka strejkowa przybrała jeszcze większe rozmiary.

Jeżeli prezydent miasta chce naprawdę zlikwidować strejk na drodze porozumienia, to niech pamięta, że ma zagoić ranę, którą w ratuszu niepotrzebnie rozdrapano, niech też wie, że zastrzeżenie strejku jest coraz trudniejsze, bo za strejk musi zapłacić ten, kto go wywołał,

bo do pracy nie wrócą strejkujący dopóki ich towarzysze pracy i walki zapelniać będą więzienie.

A do zorganizowanych robotników miasta Lwowa zwracamy się z wezwaniem, aby walczącym pospieszili z taką pomocą, jaka jest potrzebna, aby ich zwycięstwo było pełne i trwałe.

W myśl wezwania Rady Związków Zawo-

dowych mają się w najbliższych dwóch dniach odbyć zgromadzenia organizacyjne, we wszystkich związkach. Cały proletariatus Lwowa musi być na wszystko gotowy. Pracownikom gminnym została walka strejkowa narzucona i nie może się ona inaczej skończyć jak pełnym zwycięstwem.

### Stan oblężenia w Niemczech.

BERLIN. 27. września. (Pat.) Prezydent Rzeszy wydał o północy rozporządzenie wprowadzające na całym obszarze Rzeszy stan wyjątkowy.

**NACJONALIŚCI MOBILIZUJĄ SWE SIŁY.**

WIEDEŃ. 27. września. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachium, że Związki Oberland i Reichsflagge ogłosiły mobilizację swych członków. Członkowie związku Oberwald mają się stawić w piątek o godz. 4. tej rano na miejscu zbiórki, mają ze sobą przynieść wszelką rozporządzalną broń. Członkowie organizacji Rosbacha mają się zebrać we czwartek wieczorem o godzinie 8.mej. Dziś wieczorem ma się również odbyć 14. zgromadzenie zwołanych przez Hitlera. Charakterystycznym jest rozkaz wydany jako tajny dla członków organizacji prawicowej a ogłoszony przez Münchener Post brzmi on: Ścisłe poufne. Zabrania się panom najsurowiej wyjechać z Monachium, mają panowie być w pogotowiu do 20. b. m. Zbiórka przed muzeum

wojny wejście od Hoffgartenstrasse, hasło Paula. Podpisano Landrecht dowódca baterji.

**MONARCHISTA DYKTATOREM BAWARJI.**

MONACHIUM. 27. września. (Pat.) W Bawarii ogłoszony został stan oblężenia. Bawarska Rada ministrów zamianowała byłego prezesa Rady ministrów Kahra komisarzem państwowym dla Bawarii, zaopatrując go w specjalne pełnomocnictwa. Specjalne rozporządzenie rządu zawieszając czasowo szereg ważnych paragrafów konstytucji ograniczając swobodę osób, wolność prasy i powierzyło Kahrowi władzę wykonawczą, upoważniając go do odwoływania się do pomocy zbrojnej. Nominacja Kahra wybiła tego separatysty i skrajnego monarchysty wywołała w kołach socjalno - demokratycznych Bawarii żywe zamieszanie.

BERLIN, 27. września (Pat.) Gabinet Rzeszy po nadejściu wiadomości z Bawarii o nominacji Kahra zebrał się w nocy na naradę.

### Owoce wyprawy po „złote runo“.

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł.). Dziś odbyła się u min. skarbu Kucharskiego konferencja prasowa. Minister zaznaczył, że pogłoski o zaprzęgnięciu Polski Morganowi są kłamstwem (?). — O roli sen. Hamerlinga w tej sprawie oświadczył minister, że p. Hamerling występował jako doradca delegata rządu. Wynik pertraktacji z grupą Morgana jest, wedle słów ministra, pomyślny. Bank Morgana zgodził się dać tytułem pożyczki 150—200 milionów franków. Pożyczka ta jest bez zastawu, poręczą ją tylko zobowiązanie państwa polskiego. (Jedno i to samo! — Red.).

Warunki pożyczki są następujące: Czas trwania 4 lata. Stopa procentowa 2, o ile akcje mającego się założyć banku emisyjnego zostaną wykupione w ciągu miesiąca. Jeżeli akcje zostaną wykupione w ciągu 3 miesięcy, stopa procentowa wzrasta do 2½. W przeciagu 6 miesięcy — do

wysokości 3%. Pożyczka ta zostanie użyta na założenie banku emisyjnego.

Co do rozdziału akcji obowiązują następujące normy: 25% akcji przypada rządowi, pozostałe mogą być nabyte tylko przez akcjonariuszy polskich bez prawa odstąpienia.

Celem zaciągnięcia drugiej pożyczki 50-cio milionowej w dolarach, pertraktował minister z bankami angielskimi.

Informację swoje zakończył minister oświadczeniem, że przyjeżdżający do Polski p. Young przybywa w charakterze osobistego doradcy ministra, z którym pozostaje w zażyłych stosunkach towarzyskich. (Widać z tego, że chińscy ministrowie nie darzą zaufaniem „doradców“ swojskiego chowu. P. Michalski miał Taubenschlacka, też Anglika, ale z — Kołomyji, p. Kucharski — Younga, znanego Hiltona. — Red.).



W piątek 28 z powodu koncertu wstęp do „APOLLA“ tylko do godziny 6:30 po południu.

W sobotę 29 i w niedzielę 30 września dla dzieci i młodzieży szkolnej dwa odrębne przedstawienia po cenach niższych, a to o godzinie 12-tej i 1-szej.

988

**Niech każdy spieszy podziwiać**

**Cudowne dziecko JACK COOGANA „Złoty chłopak“**  
**W kinoteatrze APOLLO ul. Chorażczyzny 7.**

## Z Senatu.

### Chjeno-Piast zwalcza postulaty pracowników państw.

WARSZAWA. 27. września. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, przeprowadzono głosowanie nad ustawami o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i o zaopatrzeniu emerytalnym. Sen. Buzek, omówił zgłoszone w toku dyskusji poprawki i stwierdził, że zmierzają one przeważnie do większego obciążenia skarbu. Ciężar ten wynosi 650 milionów złp. Jeżeli zważywszy, że wszystkie podatki pośrednie i bezpośrednie na ziemiach należących do Rzplitej przed wojną dawały około 800 milionów złp. to zrozumiemy, że posunięcie się poza cyfrę 650 milionów przyniosłoby silne obciążenie naszego skarbu. Dotyczy to specjalnie wniosku sen. Woźnickiego, ażeby na dzień 1. października ustanowić mnożną nie 11600, lecz 16400. W takim razie pensje urzędników wyniosłyby znacznie więcej, aniżeli pensje przedwojenne, gdy tymczasem przy mnożnej 11600 pensje urzędników niższych, aż do kategorii VII., zbliżyłyby się do normy przedwojennej, a w niektórych kategoriach nawet by ją przewyższały. Mowca oświadcza się też przeciw innym poprawkom.

W sprawie awansów automatycznych wyjaśnił mowca, że komisji zależało tylko na tem, aby sprawy awansów automatycznych w szkolnictwie nie przesadzać w ustawie uposażeniowej, lecz pozostawić ją do omówienia i rozstrzygnięcia pragmatyce służbowej. Co do artykułu pierwszego, musimy się zastrzedz, że nie przesadza on bynajmniej losu kolejniactwa, jak to z kilku stron komentowano.

Następnie sen. Biały (PSL. Piast) prostował postawione wczoraj przez sen. Nowaka zarzuty, jakoby stronnictwo Piasta występowało przeciw postulatowi nauczycieli.

Sen. Nowak zaprzecza, jakoby mówił, że całe stronnictwo Piasta występuje przeciw na-

uczycielstwu. Zaznaczył tylko, że na debatach w Sejmie posłowie Piasta oskarżali nauczycielstwo i zwalczali jego postulaty, żądając odebrania nauczycielom gruntów, opału i mieszkania, a teraz zwalczają awans automatyczny.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki do kilkunastu pierwszych artykułów. Odrzucono wniosek sen. Woźnickiego, proponujący mnożną 16.400 i wniosek jego do art. 10, domagający się zwrotu całkowitej opłaty szkolnej za dzieci uczęszczające do szkół średnich, prywatnych, z powodu niemożności umieszczenia ich w zakładach państwowych. Całą ustawę przyjęto.

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy Buzka który zaznaczył, że w sprawie poprawki sen. Siedleckiego co do pracowników salinarnych otrzymał od przedstawiciela rządu oświadczenie, iż emeryci salinarni, monopolu tytoniowego i t. d. otrzymywać będą emeryturę w punktach t. zn. z uwzględnieniem wzrostu drożyzny, przystąpiono do głosowania. Wreszcie przyjęto całą ustawę wraz z poprawkami.

Po krótkim przemówieniu tow. sen. Posnera uznano nagłość i przyjęto wniosek PPS. i Wyzwolenia w sprawie wypadku na kopalni Reden, mianowicie wezwano rząd do ustanowienia specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, pracy i zdrowia, przy udziale przedstawicieli robotników, celem zbadania kopalni, w Zagłębiu Dąbrowskim pod względem ratowniczym i obmyślenia odpowiednich środków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w czasie posiedzenia sejmku, a więc zapewne 10. października.

## Warunki rozejmu w Zagł. Ruhr.

WIEDEN. 27. września. (Pat.) Według „N. Fr. Presse“ w Zagł. Ruhry nastąpi narazie rozejm przemysłowy i gospodarczy. Warunki tego rozejmu mają być następujące: Policja niemiecka obejmie z powrotem swoją działalność pod kontrolą sojuszników. Kolej w obszarze Ruhry mają być w czasie rozejmu administrowane przez organy francusko-belgijskie. Kolejowcy niemieccy będą z powrotem przyjęci do służby. Wywóz węgla i innych produktów z Zagł. Ruhry do nieobsadzonych części Niemiec będzie dozwolony. Dostarczanie węgla reparacyjnego ma się rozpocząć z powrotem natychmiast przez kopalnie, które będą do tego przeznaczone, a przede wszystkim przez kopalnie państwowe. Kopalnie te będą administrowane przez międzykoalicyjną komisję kontrolną, do udziału w której dopuszczani będą przedstawiciele niemieckich robotników. Jeżeli Niemcy zgodzą się na te propozycje i okażą dobrą wolę wówczas nastąpi redukcja okupacji wojskowej.

### LIKWIDOWANIE BIERNEGO OPORU.

BERLIN. 27. września. (Pat.) Jak donosi „Vorwärts“ rząd Rzeszy rozpoczął energiczne przygotowania do zlikwidowania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry. Planowane jest między innymi powołanie oddzielnej akcji specjalnemu komisarzowi.

### POINCARÉMU JESZCZE ZA MAŁO.

WIEDEN. 27. września. (Pat.) „N. Fr. Presse“ z Paryża: Prezydent Poincaré powróciwszy

ze swej posiadłości, oświadczył dziennikarzom, co następuje: Zaniechanie biernego oporu przez Niemcy jest symptomem bardzo interesującym, ale na razie nie posiada żadnego znaczenia. Musimy czekać, co dalej uczynią Niemcy, aby skutecznie zapowiedziane podjęcie pracy.

### POGOTOWIE OKUPANTÓW.

WIEDEN. 27. września. (Pat.) „N. Fr. Presse“ z Berlina. Według doniesień z Zagł. Ruhry, wojska okupacyjne pozostają od wczoraj wieczorem we wzmożonym pogotowiu alarmowym. Czy to pogotowie pozostaje w związku z zamierzoną akcją separatystyczną w Düsseldorfie, czy też z wydarzeniami w Bawarii, nie wiadomo.

### FRANCJA NIC NIE ZYSKA Z KAPITULACJI NIEMIEC.

PARYŻ. 27. września. (A. W.) W głosach prasy francuskiej o odwrocie rządu niemieckiego przebiega się na ogół sceptyczna ocena sytuacji. Paryż zdaje sobie sprawę z tego, że zaniechanie biernego oporu nie stanowi jeszcze właściwego rozwiązania problemu reparacyjnego. Rząd francuski powrócił obecnie tylko do stanu z przed 11. stycznia r. b. z tą jednak różnicą, że znalazł się wobec dłużnika, który z trudnością wydobędzie się ze swych kłopotów finansowych. Rokowania z Niemcami muszą się toczyć mimo wszystko na tej podstawie, jaką stworzyła okupacja a nie bierny opór.

WIEDEN. 27. 9. (Pat.). „Die Stunde“ donosi z Berlina: Na wiadomość o zamianowaniu Kahra

generalnym komisarzem państwa Bawarii, zebrał się natychmiast gabinet Rzeszy o północy na nadzwyczajne narady. Między innymi uchwalono ogłoszenie stanu wyjątkowego w całym państwie. Władza wykonawcza przeszła w ręce ministra Reichswchry. Zdrada stanu jakoteż sabotaż będą karane śmiercią. Co się dotyczy nominacji Kahra, to jest on nie nominalnym, ale faktycznym prezydentem Bawarii. On sam, jak podaje, uważa się za tego, który tylko rezerwuje miejsce dla ks. Ruprechta. Jest on jawnym zwolennikiem separatyzmu monarchistycznego i fanatycznym przeciwnikiem lewicy. Między Kahrem a Hürtlerem i Ludendorffem odbywały się w ostatnich czasach różne narady. Jak podają, prezydent ministrów bawarskich pragnie użyć Kahra za narzędzie przeciwko kłownaniu nacjonalistów, zachodzi jednak obawa, że Kahr nie będzie zwalczał nacjonalistów, lecz że dojdzie z nimi do porozumienia, zwłaszcza jeżeli nacjonaści uznają dynastję Witebskich za kandydatów na niemiecki tron cesarski.

### Aproprowizowanie miast.

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł.). Wczoraj wrócił po dwudniowym pobycie w Poznaniu nadzw. komisarz do walki z drożyzną p. Bajda.

W Poznaniu odbył p. Bajda konferencję z cukrownikami i Głównym urzędem żywnościowym.

Uchwalono przydział cukru dla miast na październik oraz zdecydowano, aby powiększyć państwowe rezerwy zbożowe z 3 na 6 tysięcy wagonów.

### DZIWNE KARJERY.

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł.). Uporczywie obiegają pogłoski, że tekę robót publicznych otrzyma mimo wszystko p. Bryl. (Mamy już w rządzie ex-agenta francuskiego — o włos, a zasiadłby w nim hochstapler i oszust Effenbach, teraz na dobitkę niebiosą chcą nas pokarać — Brylem. — Redl.).

### Oszuści bankowi przed sądem.

WARSZAWA, 27. 9. (Pat.). Pisma donoszą: Dziś rozpoczęła się przed sądem warszawskim rozprawa o głośne w swoim czasie obrzyny defraudacje w Banku handlowym. Oskarżeni są Jerzy Weiss i Piotr Rulski. Po odczytaniu aktu oskarżenia obaj oskarżeni przyznali się do winy.

### Zamordowanie posła.

WARSZAWA, 27. 9. (AW). „Expres Poranny“ donosi, że w majątku Ostrowiec pod miasteczkiem Kołbiel w powiecie mińsko-mazowieckim zamordowany został poseł na sejm, należący do Z. L. N. Franciszek Sadowski.

### W BULGARII SPOKÓJ?

SOFJA, 27. 9. (Pat.). Bułgarska agencja telegraficzna zaprzecza pogłoskom o rzekomych walkach artylerji w okolicy Widyn i Broznia. W rzeczywistości rozruchy komunistyczne zostały stłumione w całym kraju z wyjątkiem okolicy Berkovic i Ferdynand, gdzie oddziały wojskowe osaczyły ze wszystkich stron powstańców w celu uniemożliwienia im rozprószenia się po kraju. W pozostałych częściach kraju panuje spokój. (Wiadomości te należy traktować z wielką rezerwą. — Redl.).

### Faszyzm w Rumunji.

BUKARESZT. 27. września. (A. W.) W związku z informacjami o wykryciu spisku fałszystowskiego w Rumunji donosi Agencja, że ruch ten nie był skierowany przeciw królowi, lecz przeciwko obecnemu rządowi i miał na celu powołanie do życia dyktatury. W skład naczelnych organów rządu mieli wejść przede wszystkim ci generałowie, którzy byli już ministrami, oraz kilku prorokatorów uniwersytetu bukareszteńskiego. Duszą spisku był bukareszteński komendant korpusu gen. Holban, który już został usunięty ze swego stanowiska. Według „Adeverula“ w aferę tę wmieszany jest cały szereg wysoko postawionych oficerów. Rząd zdecydowany jest chwycić się najostrożniejszych zarządzeń, dla zgniecenia ruchu.



## Towarzysze i Towarzyszki!

Strasliwa katastrofa na kopalni „Reden“ w Dąbrowie Górniczej pochłonęła dziesiątki ofiar w zabitych i rannych robotnikach. Dziesiątki wdów i sierót oplakują śmierć swoich żywicieli. Dziesiątki wdów i sierót pozbawione są środków do życia.

Niesłychana i przejmująca grozą katastrofa na kopalni „Reden“ musi wstrząsnąć opinią całego ogółu pracującego i zwrócić jego uwagę na zbrodniczą gospodarkę kapitalistów węglowych, którzy myśląc o miliardowych zyskach, zapomnieli o najprostszymi wymaganiach bezpieczeństwa, a tem samem narazili robotników na tak krwawą katastrofę.

Opinia robotnicza, dotknięta tą okrutną stratą, jaką poniosła na rzecz żarłocznego i bezwzględnego kapitału, domaga się od rządu natychmiastowych dochodzeń celem ustalenia przyczyn i winowajców katastrofy, albowiem istnieje prawie pewność, że śmierć i kalectwo górników wynikało z ohydnej lekceważenia sobie przez kierownictwo kopalni „Reden“ życia robotników!

Cała Polska robotnicza skłania dziś głowę w głębokim smutku i czci dla ofiar katastrofy. Klasa robotnicza z całą stanowczością i mocą zażąda od rządu bezwzględnego ukarania winowajców katastrofy, zażąda również zabezpieczenia

losu rannych oraz rodzin pozostałych po zabitych.

To mając na uwadze, wzywamy Was, towarzysze i towarzyszki, do urzeczywistnienia w całym kraju masowych zgromadzeń, na których należy poruszyć sprawę katastrofy na „Redenie“, a w rezolucji domagać się od rządu surowego przeprowadzenia śledztwa z udziałem przedstawicieli Związku górników, oraz zabezpieczenia na koszt kapitalistów węglowych pozostałych po zabitych rodzin i okaleczonych wskutek katastrofy górników. Rezolucję powyższą należy przysłać do Związku Posłów Socjalistycznych, który sprawę katastrofy na „Redenie“ energicznie się zajmie.

Nadto pod nadzorem i odpowiedzialnością komitetów partyjnych, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, należy zapoczątkować we wszystkich fabrykach i warsztatach całego kraju zbiórki na rzecz ofiar.

Towarzysze! Niech nikogo nie zabraknie w tych dniach wielkiego nieszczęścia i żałoby! Otoczmy naszą opieką rodziny ofiar! Rozpocznijmy wielką akcję w obronie życia i zdrowia robotniczego, żądajmy bezpieczeństwa pracy!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY  
P. P. S.

## Niech myśli inteligencja pracująca!

Kraków we wrześniu.

Na niedzielnym wiecu urzędników państwowych w Krakowie przemawiali wśród entuzjastycznych oklasków posłowie socjalistyczni. Zgromadzenie to zwołane było przez prawicowe zrzeszenia inteligencji krakowskiej, domagała więc wśród uczestników bezwzględna większość urzędników „ósemkowych“. Przemawiać mógł tylko członek zrzeszeń zwołujących wiec i posłowie. Posłów zjawili się czterech: wszyscy socjalistyczni! Krakowscy posłowie chjeńscy — Mianowski i Konopczyński opuścili urzędników dziś, w najbliższej dla tych sfer chwili. Zachowanie się ich w tym wypadku jest zrozumi. Bo i z czem mieli stanąć przed swymi dawnymi wyborcami? Co im mogli powiedzieć, co już obiecywać? Należą do większości sejmowej, która zdradziła zaufanie inteligencji pracującej, zdradziła jej najżywniejsze interesy. Posłowie ci należą do tej większości, która prowadzi politykę bezwzględnego egoizmu klasowego, politykę ochrony przywilejów klas kapitalistycznych — obywateli i kmieci, kosztem rzeszy pracującej inteligencji i całego proletariatu i kosztem państwa.

Ale na inną rzecz jeszcze pragnę zwrócić

uwagę. Bronią się przed druzgocącą, ale rzeczową, bo na faktach bijących dziś każdego w oczy opartą krytyką lewicy, chjena posuwa się do tak wysoce nieuczciwego zarzutu, antypaństwowości opozycji.

Ten zarzut stawia prasa chjeńska także domagającym się polepszenia bytu i zmiany szaleńczej polityki klasowo-paskarskiej większości sejmowej — pracownikom państwowym.

Jak niekiedy są te zarzuty, o tem przekonali się urzędnicy na tym wiecu. Atmosfera panowała gorąca, rozgoryczenie głębokie.

Przemówienia posłów socjalistycznych towarzyszy dra Marka i Kuryłowicza były najpiękniejszymi, jakie slyszalem. Przemówienie tow. posła Marka było z punktu widzenia obywatelskiego i państwowego — budującym, było piękną lekcją, jak spełniać należy obowiązki wobec państwa i społeczeństwa. Z mowy socjalistycznego posła tchnęła głęboka troska o los państwa, o przyszłość niezależną Polski, o byt i szczęście całego ludu pracującego.

Ja was nie namawiam do nieposłuszeństwa — mówił mniejszość w te słowa tow. poseł dr. Marek — wobec państwa. Bez względu kto stoi u steru rządów, lewica czy prawica —

spełniać winniście swe obowiązki wobec państwa i społeczeństwa. Urzędnik winien stać na straży praworządności, z jego winy nikomu krzywda stać się nie może, organizm państwowy nie może doznać szwanku dlatego, że rząd jest ten lub inny. Ale wzywam was — przestańcie być bierną polityczną masą, bróńcie swych interesów na terenie politycznym, nie dajcie się balamucić tym żywiołom, które zaufanie wasze i poparcie polityczne wykorzystują przeciw wam, przeciw waszym interesom. Stańcie się samodzielnie myślącą polityczną grupą, która spólnie z całym zorganizowanym ludem pracującym walczyć będzie o sprawiedliwość. Droga organizacji i uświadomienia politycznego, to droga do poprawy bytu. Bo polityka, to walka o chleb codzienny.

W tym duchu mówił opozycyjny poseł socjalistyczny do urzędników.

A cofnijmy się teraz nieco wstecz, do czasów szalejącej opozycji chjeny w okresie rządów Sikorskiego. Do jakich metod antypaństwowych posuwała się ósemka — to wiemy z wypadków grudniowych zakończonych mordem pierwszego prezydenta państwa i gloryfikacją jego mordercy. W walce z rządem nie lewicowym, ale z rządem „pozaparlamentarnym“ Sikorskiego, chjena nie odróżniała rządu od państwa; ryla pod jego fundamentami, demoralizowała aparat państwowy. Oto dowód.

W mowie opozycyjnej, wygłoszonej w Sejmie 20. stycznia, a wydrukowanej w endeckiej „Gazecie Warszawskiej“ (Nr. 20. z 21. stycznia 1923) poseł Głabiński powiedział:

„Rząd nie rozumie stosunku władzy naczelnej do urzędników, którzy w państwie nowożytnem nie są szeregowcami na froncie i nie mają wykonywać poleceń bezwzględnie czy one są uprawnione czy też nie? (Głos: Niech pan nie buntuje urzędników)“.

Tak mówił do urzędników opozycyjny wówczas poseł p. Głabiński.

Przytem w walce z rządem posługiwał się „okólnikami“, „nie wiadomo“ przez kogo pisanymi, których pochodzenia, mimo wezwań rządu ówczesnego, do dziś jeszcze nie wytłumaczył.

Wykradano nawet za czasów Sikorskiego depesze tajne, urzędowe.

Lat pięć tej strasznej, zgubnej dla państwa polityki i destrukcyjnej roboty ósemki w sejmach, w rządach i poza rządami, w życiu gospodarczym i społecznym doprowadziły państwo i klasę pracującą do obecnego ciężkiego położenia.

Niechże ten wiec niedzielny będzie początkiem nowej ery w życiu i myśli politycznej naszej inteligencji pracującej.

M. P.

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patryoty.

Tłumaczyła z angielskiego

dr. FELICJA NOSSIG

(Ciąg dalszy.).

52.

Ustanowiłem już moje warunki, — rzekł totem rozdrażnionym i kaszląc. Piotr, obserwujący z wielkiem zajęciem zachowanie się bogatego człowieka, zauważył, że Ackerman był zbyt ugrzeczniony, aby kaszlać do telefonu. — Jeżeli pan złoży dwadzieścia pięć tysięcy dolarów a conto, gotów jestem poczekać jeszcze, ale ani centa mniej.

Z dreszczem i uczuciem najgłębszej czci poznał Piotr, że dosięgnął już najwyższego szczytu Olimpu, że wyżej już nie może postąpić, zanim nie dostanie się do nieba.

Starzec skierował ciemne oczy na gościa.

— Kto napisał ten list? — zapytał ochrypłym szeptem.

Piotr był na to pytanie przygotowany.

— Jaki list, panie?

— List zawiadamiający mnie, że muszę z panem pomówić.

— Nic o tem nie wiem, panie.

— Czy znaczy to, (kaszel), że nie posłałeś mi pan listu anonimowego?

— Nie, panie.

— Więc może napisał go ktoś z pańskich przyjaciół.

— Nie wiem. Mógł to być także jakiś nieprzyjaciół policji.

— Co to ma znaczyć, że czerwoni mają w moim domu szpiega?

— Czy to było w liście?

— Tak.

— Może to zbyt ryzykowne twierdzenie. Z mojej strony było to tylko przypuszczenie. Trzeba by tę rzecz zbadać.

— Czy pan jesteś tym, który odkrył spisek?

— Tak, panie.

— Usiądź pan, — rzekł bankier. Obok łóżka stało krzesło, lecz Piotrowi zdawało się, że nie wypada usiąść tak blisko łóżka; odsunął zatem krzesło i usiadł na samej krawędzi, obracając nerwowo w rękę kapelusz. — Odróż pan kapelusz — rzekł starzec z rozdrażnieniem.

Piotr umieścił kapelusz pod krzesłem. — Przepraszam pana, — rzekł.

Stary plutokrata był chory i bezsilny, lecz rozum jego nie uciekał na bystrości, a ciemne oczy przeszywały Piotra. Piotr zrozumiał, że należy być nadzwyczajnie ostrożnym; jeden błąd może unicestwić wszystko.

— Opowiedz mi pan wszystko, panie Gudge — rzekł starzec. — Jakim sposobem dostałeś się pan między czerwonych? Zaczynaj pan od samego początku.

— Powiedziałem sobie — odrzekł Piotr, — że muszę wykryć wszystko, co o tych ludziach wiedzieć potrzeba. Chodziłem na ich zgromadzenia i dałem się pozornie powoli nawrócić. Mówię panu, panie Ackerman, policja nasza śpi, nie ma pojęcia o tem, co ci agitatorzy mówią i czynią. Nie ma pojęcia, jaki wpływ mają na niezadowolone masy.

Piotr rozwodził się obszernie o propagandzie rewolucji społecznej, o spiskach na prawo i ład społeczny, na własność a nawet i życie bogatych. Zauważył, gdy starzec sięgnął po szklankę, że ręka jego drżała tak, że omal nie rozlał wody. Gdy telefon ponownie zadzwonił, głos starca brzmiał wrzaskliwie i rozkazująco.

— Jaki, August? Żądają, aby tych ludzi za kaucją wypuścić? Ależ to niesłychana bezczelność! Nie może być o tem mowy. Idź pan natychmiast do sędziego i upewnij się, że są w więzieniu. — Stary bankier miał nowy atak kaszlu.

— Słuchaj pan, panie Gudge, — rzekł, dysząc — wszystko to jest mi znane, chciałbym dowiedzieć się o spisku przeciw mojej osobie. Opowiedz pan, jak go pan odkrył.

Piotr opowiadał, ozdabiając naturalnie swoje opowiadanie — o ile dotyczyło się Ackermana — czerwoni mówili zawsze o Ackermanie, specjalnie uwzięli się na niego.

— Ale dlaczego? — zawołał starzec. — Dlaczego?

— Bo myślą, że pan ich zwalcza, panie Ackerman.

C. d. n.



# Nowiny z dnia.

Lwów, 28 września

## REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Piątek 28. o 7:30 „W krainie baśni“, balet fant.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Piątek 28. o 7:30 „Oczy księżniczki Fatmy“.

## REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Piątek 28. o 7:30 „Madame Pompadour“.

## TEATR LITER-ARTYST. „BAGATELA“, ul. Rejtana 3.

Od czwartku 20 września b. r. zmiana programu. Część I. „Już po Targach“ bluetka pióra Z. Żywickiego. Część II. Gościnne występy artystki teatrów miejskich Zofii Fedyczkowskiej, Bronowski, Bronecki, Jaickie i Marta. — Część III. „Noc w Apteczce“ farsa w 1 akcie pióra „Bebe“. Początek o g. 8:30 wieczór. Przedsprzedaż: WP. Seyfarth, Akademicka 6.

## TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek o g. 7:30 „Almo, gdzie mieszkasz?“. Sobota o g. 3:30 „Małka“ — o g. 7:30 „Dziejkale Bloffer“. Niedziela o g. 7:30 „Dziejkale Bloffer“.

## REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Piątek 28. IX.: Z cyklu koncertów mistrzowskich II. Helena Zbońska-Ruszkowska. Wieczór pieśni. 970

„W KRAINIE BASNI“. Prześlizgnij ten balet, przygotowywany od dłuższego czasu z wielkim nakładem pracy i kosztów, powtarza dziś, w piątek Teatr Wielki. Zawsze interesująca treść znanych bajek, które słyszeliśmy jeszcze w dzieciństwie, ilustrowana bardzo cenną muzyką Nedbala, oraz istotnie ślicznymi tańcami i efektami dekoracyjnymi sprawia, że balet ten jest zarówno interesujący dla smakoszy estetycznych, jak dla najszerszych warstw i dzieci. Zwłaszcza akt II. ze szewcem Łatką i djabłami będzie prawdziwą rozkoszą dla młodzieży. Udział pierwszorzędných artystów baletowych z N. Kirsanową, Fortunato, Burkaćką, Ciesielską, Faliszewskim i Ciesielskim zapewni „Krainie baśni“ napewno długie powodzenie.

„OCZY KSIĘŻNICZKI FATMY“ Na premierze tej sztuki publiczność bardzo żywo oklaskiwała wszystkich wykonawców, jak pp. Bilińską-Czarnowską, Ładosiównę, Rygię, Zabielskiego i Orzechowskiego. Sądząc po przyjęciu premierowym, sztuka ma zapewniony długotrwały sukces na scenie Teatru Małego.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MADAME POMPADOUR“. Wartościowa i piękna ta operetka grana będzie jeszcze tylko kilka razy w Teatrze Nowości, gdyż w najbliższych dniach ukaże się tam nowa farsa i nowa operetka.

Prof. WACŁAW KOCHAŃSKI — jak donoszą pisma warszawskie — powrócił po olbrzymich tryumfach w Ameryce do Polski, by objąć mistrzowski kurs gry skrzypcowej w państwowym konserwatorium w Warszawie.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU ZAWODOWEGO ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Związku, ul. Ossolińskich 11, II. schody, I. piętro.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Wczoraj na giełdach w Polsce przy niższej cenie polskiej akcje przemysłowe miały tendencję chwiejną, zwyżkową, zboże zaś zdecydowanie zwyżkowało. W Waryszu płacono wczoraj markę polską 0'0017, markę niem. 0'0000042, kor. austr. 0'0078 i 7/8. — W Warszawie płacono dolary 305—311.000, fr. franc. 19.325, fr. złote 59.550, czek na ft. szterl. 1.397.000—1.417.000, fr. szwajc. do 55.500, kor. austr. do 4'39, liry 14.350, kor. czeskie 9250 mk. — W Berlinie płacono markę polską do 42.850. — P. K. K. P. we Lwowie płaćta wczoraj: marki niem. 0'0022, dolary 304.900—308.000, dol. kanad. 292—295.000, fr. franc. 19.350, fr. belg. 16.450, fr. szwajc. 55.000, ft. szterl. 1.405.000, liry 14.300, flor. holend. 120.000, kor. szwedzkie 81.000, duńskie 54.850, norw. 48.550, czeskie 9300, austr. 4'30, poz. dol. 145.920, milionówkę 5530, złoty pol. 45.000 mk.

Akcje przemysłowe płacono: Chodaków 955 tys., Cegielski 160, Ćmielów 295, Gafota 42,

Oikos 770, Parowozy 117, Pezet 60, Pol. Nafta 116, Rakszawa 742, Siersza gór. 1.382.000, Tespe 1.395.000, Zieleniewski 2.325.000 mk.

PO ZABAWIE W ZWIĄZKU KAFLARZY niejaki Holschuh Karol i Stan. Paluch wraz z dwoma innymi osobnikami, którzy zdołali zbiedz, w poszukiwaniu za „przeciwnikami“, z którymi wszczęli awanturę na tej zabawie, napadli na moje mieszkanie, mieszczące się w tej samej realności, i pobili mnie, oraz poranili nożem 16-letniego syna mego. W zabawie tej udziału nie brałem. — Wałęga Stanisław.

W SPRAWIE STREJKU W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM WE LWOWIE donosi Zarząd Związku bankowców, że pracownicy tegoż banku są każdego miesiąca gorzej sytuowani. Instytucja ta do jakiegoś czasu wynagradzała najlepiej z banków swoich urzędników, dziś schodzi w płacach do rzędu instytucji bez powodu. Większe instytucje za lipiec i sierpień na podstawie wskaźnika urzędu stat. z czerwca i lipca wypłaciły swoim pracownikom 100—140%, dyrekcja zaś Powsz. Banku Związkowego przyznała im tylko 75%; we wrześniu według wskaźnika za sierpień 72%) wypłaciły wyżej wspomniane banki na razie tylko 60%, zaś Powsz. Bank Zw po długich pertraktacjach i targach decyduje się wreszcie wypłacić swemu personalowi aż 55%, byle tylko nie 72%. Związek popiera gorąco gro- no pracownicze w jego usilnych zabiegach.

WZROST DROŻYZNY MIĘSA. Rzeźnicy codziennie wedle swego upodobania podnoszą cenę mięsa w rabunkowy sposób. Wczoraj zgłosili w Urzędzie targowym podwyżkę cen mięsa wołowego za 1 kg. 70.000, cielęcego 90.000, i t. d. W praktyce jednak ceny te przekraczają. Dotychczas jednak władze nie interesują się tem paskarstwem, ścigając strejkujących robotników, którzy domagają się odpowiedniej zapłaty za pracę, aby mogli żyć.

CENY ZBOŻA. Paskopiasty i spekulanci przez pewien czas wstrzymali się ze sprzedażą zboża w celu wyśrubowania cen, które też rosły jak na „drożdżach“. Na giełdzie zbożowej we Lwowie zawarto transakcje w pszenicy, jęczmieniu i hreczce. Zyto poszukiwano przy braku dostatecznej podaży. Płacono za 100 kg. pszenicy 950.000, jęczmienia 500.000, hreczki 590 tys. mk.

JAK W PSIEJ WOLCE. Z mieszkania Dawida Lichta przy ul. Kazimierzowskiej z II. p. wyrzucono przez okno odpadki z ryby. Ofiarą tego niechlujstwa padł przechodzący Rudolf Lewicki, któremu lecące odpadki popłamiły ubranie. Doniesiono o tem policji.

12.000 MK. NALEŻY PŁACIĆ ZA CHLEB. Niektóre młyny podały cenę maki chlebowej 12 tysięcy marek za 1 kg. Miejski urząd targowy wedle polecenia otrzymanego z Warszawy wczoraj polecił sprzedawać chleb o wadze 1 kg. w cenie maki loco młyn, to jest po 12 tys. mk. Funkcjonariusze tegoż urzędu kontrolowali przekupniów pieczywa na Rynku, ażeby nie przekraczały tej ceny chleba. Przy tej okoliczności stwierdzono, iż 5 piekarń wypieka chleb o niższej wadze niż 1 kg. Majstrów tych pociągnięto do odpowiedzialności.

Podobna kontrola zdalaby się po sklepach korzennych, gdyż uprawiają tu lichwę w rabunkowy sposób. W sklepie p. L. przy ul. Mickiewicza wczoraj sprzedawano chleb po 14.000 marek, zaś inne artykuły spożywcze, jak mąkę kartoflaną i t. p. o 100 procent drożej, niż gdzieindziej.

STRASZLIWE PRZEJŚCIA NIEMOWLAT. Józefa Maczyńska, zamieszkała przy ul. Kotlarskiej, swe nowonarodzone niemowlę, płci męskiej utopiła w szafliku, jak kota, następnie zwłoki wrzuciła do kanału. Wywiadowca Hinka aresztował dzieciobójczynię, zwłoki zaś wydobyto i odniesiono do Zakładu medycyny sądowej.

Anastazja Hawrycz, z Łanów pod Lwowem, swe 14- miesięczne dziecko usiłowała podrzucić w bramie realności przy ul. Kadeckiej. Ujęto ją jednak i odstawiono do aresztu.

— PODZIĘKOWANIE. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie dziękuje tą drogą WP. dr. Oktawowi, dyr. Powiatowej Ka-

sy Chorych w Drohobyczu, WP. Janczarowi, kierownikowi Kasy chorych w Boryslawiu, za zorganizowanie przedstawień filmowych p. t. „Choroby weneryczne“, które odbyły się w Boryslawiu w dniach 21, 22, 23 września 1923, WP. Machnickiemu dyr. firmy „Gazolina“ za bezpłatne danie 200 kg. benzyny do celów wyświetlania filmów, WPanom lekarzom Pow. Kasy chorych w Boryslawiu dr. Dornfeldowi, dr. Kapellnerowi, dr. Nowotnemu, dr. Türkowi i dr. Wiksiowi za bezinteresowne prelekcje do filmu pod wyżej wymienionym tytułem.

## Wiadomości z kraju.

NAPAD BANDY ZBRODNIARZY NA MAJĄTEK SILNO. Policja Państwowa w Równem otrzymała telefoniczną wiadomość, że bandyci w liczbie 35—40 obrabowali dwór we wsi Silno i udali się w stronę Bereznego. Bandyci byli ubrani w mundury wojskowe. Zachodzi podejrzenie, że banda ta przybyła z za kordonu i obecnie zdążyła z powrotem do Bolszewji.

ŚMIERĆ DWÓCH PANIENEK WE WIŚLE. Z Warszawy donoszą: Przełożona gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego w Warszawie w towarzystwie nauczycielek pojechała z uczennicami klasy IV. do Góry Kalwarii, skąd pieszo udano się pod Czersk. Tu zmęczonym drogą po lotnych piaskach dziewczętom pozwolono wykapać się w Wiśle. Iestety, nie tylko nie poinformowano się u miejscowych rybaków czy u policji w sprawie odpowiedniego miejsca do kąpiei, lecz nawet nie zastosowano należytej opieki nad tem, jak daleko od brzegu uczennice się znajdują. Skutkiem tej karygodnej lekko-myślności 6 dziewcząt zaczęło tonąć. Szczęściem z przeciwnego brzegu zauważyli katastrofę rybacy i niezwłocznie rzucili się na ratunek, lecz pomimo to, dwie uczennice, Jadwiga Fabianowiczówna i Marja Mierzwińska utonęły w nurtach Wisły.

SPALIE BRATA W ZABAWIE. Z Ostrowa donoszą: Podczas nieobecności rodziny 5-letni synek wdowy Sniadowej z Tardu podczas zabawy zamknięty został przez 4-letniego towarzysza zabawy w chlewiku króliczym. Po zamknięciu chlewika małego na dobitkę jeszcze go podpalił. Nim pożar zauważono, nieszczęśliwy chłopczyk doznał takich poparzeń że nazajutrz w strasznych boleściach zmarł.

## SPRAWOZDANIE POSELSKIE

tow. J. Smulikowskiego odbędzie się w Zamarstynowie w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 3'30 popoł. w sali urzędu gminnego. Na porządku dziennym: 1) sytuacja polityczna; 2) sprawa założenia kooperatywy. Wyborcy jawcie się licznie!

## Sprawy partyjne.

\* KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie posiedzenie dziś (piątek) o godz. 12 w poł. w redakcji „Dziennika Lud.“. Sprawa bardzo ważna.

## NADESLANE.

**Dentystyczne ambulatorium kolejowe i robotnicze Kętrzyńskiego 21** między Sokółem II a Szkołą Konarskiego. 302 CENY ZNIŻONE — Ord. 9—11

**Szkoła tańców nowoczesnych „TERPSYCHORE“** Kętrzyńskiego 21 (róg pl. Unji Brzeskiej) Wpisy od 9—11 i 5—9 w Dyrekcji. 50—1



## Sytuacja strejkowa.

Z powodu nieobecności we Lwowie prawie całego prezydium miasta w sytuacji strejkowej nie się nie zmieniło. Urzędowała tylko dalej policja i prokuratorja, choć strejk ma przebieg zupełnie spokojny. Wyniki konferencji delegatów strejkujących z prez. Neumanem uznane zostały przez ogół strejkujących za niewystarczające i na zgromadzeniu uchwalono wytrwać w strejku.

Popołudniu aresztowano tow. Hofmana, co położenie jeszcze zaogniło.

Jak się dowiadujemy, w zakładach objętych strejkami nie dzieje się tak dobrze, jak się to w niektórych gazetach przedstawia. Było już parę nieszczęśliwych wypadków w elektrowni;

onegdaj omal nie nastąpiła groźna eksplozja. — W gazowni sytuacja jeszcze gorsza. Każdej chwili można się spodziewać zastanowienia ruchu, a jeżeli piece wygasną, spowoduje to nieobliczalne straty.

Dowiadujemy się, że werkmistrzom sprzykrzyła się już rola łamistrejków i prawdopodobnie porzucą pracę.

Z powodu słabego funkcjonowania zakładu czyszczenia miasta „chętni do pracy“ technicy powinni się tam zgłosić dla oczyszczenia kanałów i kloak z nagromadzonych nieczystości. — Czekają na nich prezydium miasta i inż. Misterka.

## Chadęcy przeciw Kucharskiemu.

Na ostatniem zebraniu Ch. Dem. w Krakowie w dniu 11. września, zajął referent poseł Mianowski niezbytliwe stanowisko wobec p. Kucharskiego. Podał krytykę jego brak kwalifikacji i atakował „inżynierskie rządy“ — a potem wyraził się, jak następuje:

„Nie jest dla Ch. Dem. obojętnem, kto zostaje ministrem skarbu, handlu albo jacy będą wiceministrowie. Dla nas nie jest obojętnem, kogo rząd deleguje zagranicę do pertraktacji o pożyczkę zagraniczną. Czy naprawdę rząd większości, posiadający w swym gronie tylu wybitnych finansistów, fachowców, przemysłowców, nie miał nikogo do wysłania zagranicę, jak tylko senatora Hamerlinga?“

W rezultacie zapadła rezolucja następująca: „Zgromadzenie zwraca rządowi uwagę, iż celem utrwalenia zaufania społeczeństwa do rządów większości polskiej wszystkie naczelne stanowiska w państwie winny być obsadzone najwybitniejszymi fachowcami, wypróbowanymi w służbie publicznej“.

## Hiszpania po przewrocie.

Madrycki „El Socialista“, organ sojalistów hiszpańskich w Nr. z dnia 14 b. m. pełny jest białych plam. Jak donosi korespondent madrycki gazety „Dni“ historia tych plam jest następująca:

Inspektor wojskowy do spraw prasy, mianowany przez generała de Rivera, wezwał do siebie redaktora „El Socialista“ i wręczył mu rozkaz, na mocy którego pod groźą zawieszenia pisma i więzienia „nie wolno pisać czegokolwiek w sprawie wojny w Marokku i o sytuacji politycznej“.

— O czym więc wolno pisać? — zapytał redaktor.

— O wszystkim oprócz Marokka i polityki wewnętrznej... Pozatem będziemy wam przysyłać komunikaty urzędowe. To będzie nawet dla was wygodniejsze.

Zaś minister spraw wewnętrznych p. Milan de Prieto, jak donosi „El Imparcial“ z 15 bm., oświadczył na konferencji prasowej, co następuje:

„Wolność prasy, proszę panów, czasem jest przesadą szkodliwym. Pod tym względem zgadzam się z bolszewikami“.

## Zawodowy Związek Pracowników kolejowych Koło miejscowe Lwów.

zwoluje na dzień 29. września b. r. w sali kinoteatru „Grażyna“ na godzinę 10. przed południem:

WIEC

kolejarzy z następującym porządkiem dziennym:

1) Drożyzna i postulaty ekonomiczne pracowników kolejowych a stanowisko Sejmu i Senatu.

2) Sprawy organizacyjne.

Referują poseł tow. Kuryłowicz i członkowie Wydziału Wykonawczego z Warszawy.

Zarząd Koła.

## Sala Kina „GRAZYNA“.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza wyświetla od piątku 28 września do poniedziałku 1 października 1923

Film przedstawiający straszliwe skutki

## Chorób wenerycznych

Zapobieganie, zwalczanie i leczenie chorób wenerycznych.

Układ filmu Prof. Dr. Fingera w Wiedniu.

**Matki!** Troszczcie się o wczesne pouczenie Waszych córek — o skutkach tej strasznej choroby.

**Ojcowie!** Przestrzegajcie Waszych synów przed temi chorobami, niszczącymi organizm.

Film ten nie ma nic wspólnego z wyświetlonym niedawno pod wyżej wymienionym tytułem.

Wstęp dla pań tylko na balkon — dla panów na parter.

Wstęp dozwolony tylko dla dorosłych.

Początek przedstawień: w piątek o godz. 5-tej, w sobotę o 4-tej, w niedzielę o 3-ej, w poniedziałek o 5-ej.

## Nieszczęśliwe wypadki i poranienia

Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do realności przy pl. Kapitulnym 1. 5. Lekarz dr. Adamiak zastał tu leżącego w kurtarzu nagle zmarłego około 55-letniego mężczyznę. Mieszkańcy tej kamienicy zeznali, iż był to Julian Kucharski, krewny obecnego ministra skarbu, który był zatrudniony w biurze pewnego inżyniera, znajdującem się w tej kamienicy. Zmarły pozostawił córkę, urzędniczkę w województwie i brata, aptekarza w Jarosławiu. Przyczyny śmierci na razie nie ustalono. Zwłoki zabrano do kostnicy.

Na polach koło Zniesienia przechodnie znaleźli wijącą się w bólach 18-letnią Stefanję S. W pogotowiu ratunkowym stwierdzono, że usiłowała ona pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego. Po udzieleniu jej pomocy odwieziono ją do szpitala. Powodu desperackiego kroku na razie nie ustalono.

Zofja Kowal, gospodyni ze Stawczan, za rogatką Gródecką żądała wygórowanych cen za warzywa. Przekupki, oburzone tem, pobiły ją tak dotkliwie, że Kowalowa zmuszona była uciec się do pogotowia ratunkowego.

W innej okolicy „oberwała“ znów Marja Werbową, handlarkę, która otrzymała ranę kłótą na piersiach.

Nieznany osobnik „ściągał“ węgiel z wozu, konwojowanego przez Antoniego Mańkę, woźnicę miejskiego zakładu opałowego. Mańko przeszkodził natrętowi w jego zbożnych zamiarach, za co pobił go ów osobnik i zranił na twarzy. — Wymienionym udzielono pomocy w pogotowiu ratunkowym.

## 3 ruchu robotniczego

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z powodu odrzucenia naszych żądań przez przemysłowców, z dniem 24 września rozpoczęliśmy strejk. Omijajcie Lwów aż do zlikwidowania tegoż. — Zw. rob. przem. metalowego w Polsce, Sekcja elektromonterów we Lwowie.

## Od Wydawnictwa!

Z powodu ponownego podniesienia się kosztów wydawniczych wywołanych ustawicznie i gwałtownie rosnącą drożyzną jesteśmy zmuszeni podnieść cenę Dziennika na 5.000 Mk. za egzemplarz. Czynimy to ostatni wśród pism całej Polski, zmuszeni do tego ostateczną koniecznością.

Od wtorku 2 października „Dziennik“ kosztować będzie

**5.000 Mk. egzemplarz.**

Prenumerata od 1 października wynosi:

bez dostawy: 120.000 Mk.

z dostawą i pocztą: 130.000

zagranicą: 170.000

Administracja.

## Wbrew postanowieniom konstytucji.

Komisja kontroli długów państwowych wezwiała min. skarbu, ażeby celem całkowitej lub częściowej wymiany płatnych w dn. 1 października 6 proc. złotych bonów emitował serję II-g takich samych 6 proc. bonów złotych, płatnych 2 kwietnia 1924 r. do maksymalnej wysokości 10,800.000 złotych.

Jak wiadomo minister skarbu wniósł w tej kwestji do Sejmu ustawę, zaznaczając, że winna być ona uchwalona przed 2 października. Myślą o październikowej spłacie bonów kierowały się także ugrupowania lewicowe, gdy domagały się wcześniejszego zwołania Sejmu. Tymczasem Komisja kontroli długów wzywając ministra skarbu, by emitował serję II-g bonów złotych z przeznaczeniem ich na konwersję emisji poprzedniej, tem samem daje ministrowi moralną aprobatę, by uczynił to, nie oglądając się na Sejm. Oczywiście wspomniana wyżej, wniesiona przez min. skarbu ustawa musi się znaleźć w pełnej Izbie, lecz dzięki powziętej opinji Komisji kontroli długów państwowych niema już naglącego powodu do szybszego zwołania parlamentu, żądania lewicy stają się nieuzasadnione zaś rzecz poszła na młyn stronnictw rządowych, które wcześniejszych, niż w drugiej połowie października, obrad sejmowych, obawiają się jak ognia. Nie w smak im idzie nicowanie przez opozycję dotychczasowe, szkodliwej dla państwa działalności sojuszu piastowo-chjenowego.

„Opinia“ komisji kontroli długów państwowych jest tedy czynnikiem, który pozwala ministrowi skarbu na obchodzenie konstytucji. Jacy ludzie wydali to wezwanie do p. ministra skarbu?

Komisja składa się z marszałka Senatu, jako przewodniczącego, oraz pp. senatora Adama (nar. dem.), sen. Średniawskiego (Piast), posła Głabińskiego (Nar. dem.), posła Osieckiego (Piast) oraz posła Łypacewicza (Wyzwolenie). Z wyjątkiem tedy ostatniego, cała komisja składa się z reprezentantów stronnictw rządzących i nawet w tym zmniejszonym komplecie jedyny sprzeciw p. Łypacewicza został siłą rzeczy zmajoryzowany.

Tutaj zapytać należy, dlaczego komisja nie obradowała w pełni, lecz tak sobie, jakby na imieninach, wydaje opinie w tak zasadniczych sprawach. Według przepisów w posiedzeniach komisji nie mogą brać udziału posłowie, czy senatorzy, pełniący obowiązki w rządzie. Dlatego więc pos. Głabiński i pos. Osiecki, jako urzędujący ministrowie na komisję słusznie nie przybyli. P. S. jednak zastępcy posłowie dr. Diamand (P. P. S.) i inż. Chądzyński (N. P. Rob.) obaj przedstawiciele opozycji. Przy ich udziale głos p. Łypacewicza nie byłby zapewne odosobniony a „opinia“ Komisji kontroli długów wypadłaby zapewne inaczej. Dlaczego, tedy zastępców na komisję nie zaproszone? Rzecz wymaga wyjaśnienia.

W każdym razie to wezwanie komisji kontroli długów do min. skarbu przeczy art. 3 Konstytucji (ust. III): „Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony“.



# Karolina, królowa Anglii.

Rolf Raffé, realizator i twórca, zdobył uznanie prasy całego świata za stworzenie tego filmu.

Wkrótce ukaze się w kinie „LEW“ 986

## Ofiary kapitału.

Sosnowiec we wrześniu.

Ofiary ostatniego nieszczęścia na kopalni „Reden“ w Zagł. Dąbrowskiem, tych kilkadziesiąt zabitych górników, te wdowy i sieroty — to krwawe plamy na złocie kapitalistów wyciśniętym z ciężkiej śmiertelnej pracy górników. I jeżeli się mówiło kiedyś o ofiarach kapitału w znaczeniu ogólnym, mając na myśli miliony wyzyskiwanych proletariuszów, to odnosząc się ściśle do ostatniego nieszczęścia na tej kopalni, nazwać można tych kilkadziesiąt zabitych ofiarami krwiożerczego, zachłannego kapitalizmu. Ofiary te nie są pierwsze i nie będą ostatnie. Setki, tysiące górników ginie rok rocznie w kopalniach na całym świecie, poczynając od kopalni w środkowej Europie, Anglii, Ameryce, Australii i Afryce. Tysiące istnień ludzkich płaci krwawą daninę na rzecz dobrobytu kapitalistów, kilkunastu lub kilkudziesięciu miliardów.

Tych kilkadziesiąt górników na kopalni „Reden“ zginęło z winy kapitalistów. Jak ustalają fakta, ratunek szybki zagrożonych był niemożliwym, wskutek braku wszelkich przyrządów ratowniczych, wskutek zaniedbania z winy kapitalistów wszelkich środków ostrożności.

Kopalnia „Reden“ należy do towarzystwa francusko-rosyjskiego, to znaczy, że właścicielami są Francuzi i Rosjanie, którzy w chwili, kiedy toczy się straszna tragedia w podziemiach kopalni, kiedy opuszczone wdowy i sierocięta dzieci tracą jedynych żywicieli rodzin, siedzą albo w Paryżu lub południowej Francji na leniwych wywczasach. Miljardy wędrują rok rocznie za granicę, miljardy te zdobyte są krwawą pracą górników, którzy żyjąc w największej nędzy, każdego dnia liczyć się muszą z śmiercią.

Wstrząsającym jest to dla górnika, zatrudnionego na kopalniach należących do kapitalistów zagranicznych, przeważnie francuskich. Mieszkania górników w Zagł. Dąbrowskiem znajdują się w opłakanym stanie. Wszędzie brak wszelkich hygienicznych urządzeń, mieszkania wala się, a panowie kapitaliści zagraniczni nie

uważają za potrzebne poczynić coś dla ulżenia górnikom w tych opłakanych warunkach.

Największym nieszczęściem państwa jest eksploatacja skarbow ziemi przez zagranicznych kapitalistów. Zagraniczny kapitał bowiem myśli wyłącznie o eksploatacji bogactw, nie myśli nigdy zaś o tem, aby budować czyste mieszkania robotnikom, aby kopalnie i fabryki były zaopatrzone w dostateczną ilość przyrządów ratowniczych, aby były przewidziane wszelkie środki ostrożności. Najwięcej nieszczęść zdarza się zwykle w przedsiębiorstwach, należących do zagranicznych firm.

Polska wykupiona jest nieomal do reszty przez kapitał zagraniczny, który wciąż pcha się jeszcze dalej do Polski dzięki protekcji rządu chjeno-piastowego. O bogactwa Polski toczą zacięty bój trusty amerykańskie za pośrednictwem różnych Boselów—Stinnesów i Korfiantych. Do plebiscytu byliśmy na G. Śląsku jeszcze wolni od tej zarazy. Kapitał tutejszy był wy-

łącznie niemiecki, który bądź co bądź myślał o robotach inwestycyjnych, który starał się utrzymać przedsiębiorstwa na wyżynie, budował lecznice, domy mieszkalne i t. d. Obecnie stan ten zmienił się ku gorszemu. Na G. Śląsku rzuciły się różne rekiny kapitału zagranicznego, poczynając od żydków francuskich, austriackich a kończąc na patryotach pokroju Korfiantego.

Wziąwszy pod uwagę straszne nieszczęście na kopalni „Reden“ administrowanej przez kapitał zagraniczny, należy się obawiać, że tego rodzaju tragedje będą i G. Śląsk częściej nawiedzać. Bo cóż interesuje zagranicznych baronów węglowych stan bezpieczeństwa na kopalniach? Chodzi przecież wyłącznie o jaknajwiększą możliwość eksploatacji przy najmniejszych kosztach!

Cóż dla tych panów nieszczęśliwe położenie pozostałych po ofiarach? Pokażą się niechybnie odezwy do społeczeństwa, aby zbierać składki na nieszczęśliwych. Będą dawać biedni z najbiedniejszych. Może też rzucą kapitaliści jakiś ochłap aby zatrzeć przykre wrażenie, że nieszczęście stało się dzięki przekłetej zaniebanej gospodarce rekinów zagranicznych, szafujących majątkiem państwa polskiego i życiem ludzkim z bezczelną niegodziwością.

Pan Witos, Korfanti i Spółka, którzy najwięcej zawiniли, że paskarze zagraniczni obsiedli Polskę niby pijawki, wystali ponoć kondolencje dla pozostałych po ofiarach.

Judasz też pocałował Chrystusa nim go zdradził.

## Baczność Zarządy wszystkich Związków Zawodowych!

W sobotę, dnia 29. b. m. o godz. 6-tej wieczorem, odbędzie się w sali przy ul. Ormiańskiej 1. 2. 14. p. wspólne posiedzenie Rady Związków Zawodowych w sprawie sytuacji strejkowej.

Ze względu na ważność sprawy, wzywamy wszystkie Zarządy do bezwzględnej przybycia.

Komitet Wykonawczy R. Z. Z.

## Piekarscy robotnicy a strejk rob. gminn.

Na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Piekarzy, odbytem w dniu 27. września 1923, omawiano obszernie sprawę obecnego strejku robotników miejskich we Lwowie i prowokacyjne zachowanie się magistratu względem robotników i ich słusznych żądań.

Zarząd Zgromadzenia Tow. Piek. we Lwowie wyraża pełne uznanie i cześć strejkującym robotnikom i uchwała przyjąć im z pomocą nie tylko moralną, lecz i materialną.

W razie dłuższego trwania strejku, Zarząd

Zgromadzenia Tow. Piekarzy odniesie się do swych członków w celu porozumienia się co do przystąpienia do ogólnego strejku.

## Komunikaty.

× ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNYCH podaje swoim członkom do wiadomości, że z komitetem urządzającym raut jesienny nie ma nic wspólnego.

A. Cwikowski — W. Raort.

## Z WŁÓCZEGI

(Ciąg dalszy).

W dużej sali „Domu kuracyjnego“ tańczyli panowie i panie, „z wycieczki wakacyjno-dokształcającej małopolskiego Związku trochów...“ Obojętnie zresztą nam było kto tańczy... Zmieszawszy się z tłumem wycieczkowców i wycieczkowczyń, wzięliśmy udział w zabawie, gdzie czuliśmy się zupełnie jak „u Lwówi“.

Jak się dowiedziałem, to wczoraj była w tej samej sali zabawa urządzona przez „młodzież archidiecezji śląskiej“ — przedwczoraj tańczyły „zawodowe kursa dokształcające województwa tarnopolskiego“, jutro tańczyć będzie „kurs konserwatorów Pomorza“ z Podhaje, za dwa dni zatańczy wycieczka młodzieży skautingowej z pod Kiele — temu trzy dni tańczył „Związek młodości Kaszubów z akademickim wykształceniem“ z Nowego Sącza — temu czterdzieści dni „Młodzież uniwersytecka na kursach dokształcających“ z województwa stanisławowskiego — temu pięć dni „wycieczka naukowa „Związku akuserek i masażystek ze stołecznego miasta Warszawy“ i t. d., i t. d.

Pomorze stało się terenem po którym w czasie ferii letnich roi się od czerechy ludzkiej, włóczącej się niepotrzebnie od letniska do letniska, pod pozorem „dokształcania“ lub „zwiększania oczystego morza“, korzystając ze zniżek kolejowych lub też z wolnych biletów.

Widzieliśmy całe grupy dzieci wleczonych

w upalne dnie przez pedagogów, po to by usadowić się nad zatoką i odspiewać „Czerwony pas“, lub też „Jak to na wojenne ładnie“... Widzieliśmy całe seminarja duchowne kroczące parami na „plaży“, procesje dewotek prowadzonych przez braci z „Bractwa od nagłej a niespodziewanej śmierci“, pensjonaty żeńskie z Katowic, członków teatrów i chórow włościańskich z pod Dukli, uczestników kursu pożarniczo-pierwszej pomocy z Perehinska, słuchaczy wykładów o pszczołarstwie z pod Włodawy i Krakowa, skautów ze Lwowa, footballistów z Wilna, członków „Kółek samokształceniowych“ z Inowrocławia, Kalisza, Kulikowa i Bydgoszczy... Zatrzymanie!

Bardzo tedy ładnie jest w Pucku.

Wieczorem księżyc odprowadza owe wycieczki na dworzec kolejowy przepelniony stadem rozwycieczkowanych ludzi.

Tu i ówdzie podaje sobie taka wycieczka w „Domu kuracyjnym“ i urządza tańce, po których uczestnicy, tknięci nagłym sentymentem za polskim morzem, idą się waleśać wzdłuż zatoki, włączając nierzadko w ubranie do morza, co nie zaszkodzi takiemu ubraniu, ale morzu zawsze zaszkodzi.

Sam Puck, jest to ukochane, prześliczne miasteczko.

Puck już z samej fizjognomji jest tak niesłychanie miły, że pokochać to miasteczko można szczerze i serdecznie.

Za trzy dni pobytu w Pucku, czuje się wspólną obywatelską dumę ze „swego“ miasta i bierze się udział w ogólnym zainteresowaniu jego sprawami, interesuje się sprawą, czy „wiatry nie skubni siejci na floydry“, zna się osobiście aptekarza i listonosza, duma rozpiera

pierś, gdy jakiś wyższy urzędnik miejski ciągnie za sobą beczkę z wodą, z której pokropia ulice, prowadzisz długie i mądre rozmowy z fryzjerem na temat polityki miejskiej i zbliżających się wyborów do rady miejskiej — słowem czujesz się obywatelem tego miłego miasteczka bez zastrzeżeń.

Włóczyliśmy się też nieraz z moim przyjacielem po rynku podobnym do małego cacka, wybudowanego z różnobarwnych kamyczków richterowskich, z jakich dzieci budują domki i pałace, emulujemy miejscowe piękności o nogach podobnych do nóg fortepianowych i wracamy o oznaczonych porach na „lunch“ do „Kurhausu“ panów Bojarskiego i Marszałka, gdzie obdzierają nas żywcem ze skóry i karmią kotletami podobnymi w smaku do przewędzonych flader i fladrami podobnymi w smaku do przewędzonych kotletów.

Rano budzi nas ze snu skrzeczący głos pana Bojarskiego, który (jako że pochodzi z Małopolski) alarmuje telefonicznie całe wybrzeże, że, aż po Hel, dyktując właścicielom pensjonatów nowe ceny dzienne...

— Porcja flader od dziś 35 tysięcy, bo przyjechały dwa pensjony żeńskie z Krakowa.

Albo:

— Od dziś nie dawać menu, Wszystko a la carte z 25 procentową podwyżką.

Szybko opuszczamy „Dom kuracyjny“ aby się nie poddać pokusie zamordowania pana Bojarskiego i idziemy nad morze, gdzie znowu spotykamy czerechę ludzką, pluskającą się w

oceanie, jak stado hipopotamów w czasie roi.

(C. d. n.)



**Teatr żydowski**

Jagiellońska 11.

dyr. S. M. Gimpel

Piątek o g. 7-30

Sobota i niedziela o g. 7-30 w.

**Almo, gdzie mieszkasz? Dziejkale Bloffer**

kom. operetka w 3 akt. Bluma.

Bilety wcześniej do nabycia w domu pończoch „KAHANE“ ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru.

**Z ruchu esperanckiego.****BORYSLAW.**

Wład za towarzyskami lwowskimi, organizuje się ruch esperancki i w Boryslawiu.

W sobotę 22-go bm. w Domu Ludowym tow. Czechowski wygłosił odczyt o dzisiejszym stanie rozwoju języka wszechświatowego, dokładnie ilustrując zebrany obraz urządzoną na sali wystawą gazet, broszur, książek, ogłoszeń firm, podręczników i t. p. w języku esperanto.

Ciekawym był też album korespondencji z własnej praktyki prelegenta, w którym nie brakło informacji nadesłanych przez esperantystów innych krajów o warunkach pracy w tych krajach, o stosunkach w przemyśle naftowym dla robotników, o ruchu organizacyjnym w różnych częściach świata i t. p.

Podkreślając niezmierną łatwość samodzielnego nauki Esperanta, prel. zawiadomił, że każdy chętny może zapisać się na pisemny 3-miesięczny kurs za opłatą 200 tys. Mpi. pod adresem: profesor L. Kronenberg, Bydgoszcz. Najlepiej jednak idzie nauka w grupie, jak to czynią towarzysze we Lwowie.

Dalej przytoczył tow. Czechowski cyfry z działalności powszechnego związku esperantystów (U. E. A.), który ma 7000 członków, rozrzuconych po całym świecie, a 1100 delegatów w 48 krajach. Delegaci owe muszą członkom udzielać wszelkich informacji, pomocy, tak w podróży jak i przy pracach organizacyjnych na miejscu.

Uniwersala Esperanto Asocio ma też w Polsce 40 swoich delegatów w miastach i miasteczkach. 70 oddziałów i 65 gazet w całym świecie. Odczyt zaś w zeszłym miesiącu Kongres wszechświatowy esperantystów zgromadził przeszło 5000 przedstawicieli z 46 krajów, na którym traktowali o ruchu esperanckim wśród siebie: architekci, inżynierowie, nauczyciele, młodzież, sędziowie, robotnicy, chemicy, pocztowcy, studenci, kobiety, handlowcy, kupcy, pedagogowie, pacyfiści, katolicy, organizatorowie targów i wycieczek międzynarodowych, filateliści, wolnomysłowcy i t. d.; każda z tych grup obradowała oddzielnie przed ogólnym kongresem, który trwał 8 dni, a następnie rozjechał się po całym Niemczech dla zwiedzenia, co Niemcy bardzo chętnie ułatwiali.

Prócz U. E. A. istnieje szereg innych stowarzyszeń esperanckich.

Język esperancki zajmując już dziś 5-te miejsce, po angielskim, franc., niemiec. i hiszpańskim, na skutek uchwały Ligi Narodów ma być wprowadzony do szkół od 4-tej klasy. Sama Liga wydaje też swój miesięczny biuletyn w tym języku, a n. p. ostatni X. Kongres bułgarskich esperantystów stwierdza, że tam esperanto jest wprowadzony jako przedmiot obowiązkowy w 40 gimnazjach.

Ostatni też kongres urzędników poczt, telegrafu i telefonu żąda wprowadzenia esperanta do oficjalnego użytku tych instytucji w całym świecie, zamiast trudnych języków narodowych w ruchu międzynarodowym. Dziś listy adresowane po esperanku dochodzą wszędzie.

Z małego katalogu utworów literackich światowej sławy tłumaczonych na esperanto wymienił prelegent kilkunastu autorów polskich, a 23 dziełka różnej treści.

Wreszcie podkreślając znaczenie esperanta dla międzynarodowego ruchu robotniczego prelegent wymienił 3 główne korzyści: rozwój międzynarodowych stosunków i zbliżenie robotników, informacje o pracy i płacy dla uniknięcia wyzysku i kłamliwych kontraktów najmu n. p. do robót naftowych w Anglii, Persji i t. p. i trzecia korzyść, to przyszłość robotniczych kon-

gresów międzynarodowych bez trudności językowych, co Międzynarodówka powinna specjalnie

**Zgromadzenie tow. posła Hausnera w Samborze.**

W niedzielę 23 b. m. odbyło się zgromadzenie w Samborze w sali kina „Opieka“.

Przewodniczył tow. Pinda, sekretarował tow. Stompe.

Tow. poseł Hausner tym razem skreślił sylwetkę polityki państw Zachodu, która doprowadziła do konfliktu francusko-niemieckiego o Zagłębie Ruhry.

Konsekwencje tego konfliktu odczuwa cała Europa, w szczególności zaś Polska.

Z chwilą powstania Polski była ona doszczętnie zniszczona wskutek działań wojennych. Polska była w tym przykrem położeniu, że musiała się dopiero odbudowywać.

W tym czasie endecja wszystko robiła, aby utrudnić ówczesnym rządom wybrnięcie z niekorzystnego położenia.

Przez 4 lata zdołano mimo wszystko tyle zrobić, że uruchomiono przemysł, że przyprowadzono gospodarkę rolną niemal do stanu przedwojennego.

Przez te 4 lata marka polska spadła do 50.000 mk. za 1 dolara. Wszystko układało się w kierunku ustabilizowania marki. Tymczasem skoro Chjena-Piast objął władzę, doprowadzono w przeciągu tylko 2 miesięcy do niesłychanego spadku naszej waluty. Działo się to w interesie wielkiego przemysłu, handlu i wielkich posiadaczy ziemskich.

Kraj nasz jest bogaty, lecz niestety źle zarządzony.

Państwo, którego klasa pracująca ponosić

popierać, gdyż język wszechświatowy jest potrzebny nie burżuazji lecz robotnikom. Burżuazja i bez tego narzędzia tak w handlu jak i w okradaniu czy sprzedawaniu sobie robotników daje sobie radę bez języka międzynarodowego.

Po odczytanie grupa słuchaczy wyraziła chęć nauki esperanta, więc też zgrupowali się aby tę pracę rozpocząć.

Szkoda tylko, że robotnicy Borysławia, tak często zaprzędawani przez kapitał w służbę innych krajów, nie doceniają tego dostatecznego już dziś narzędzia do porozumienia z robotnikami tamtych krajów, jak to praktycznie pokazał prelegent.

musi 2/3 wydatków państwowych, nie może się racjonalnie rozwijać.

Rząd, który pozwala na niemal nieograniczony wywóz artykułów pierwszej potrzeby, działa na niekorzyść państwa, bo przyczynia się do wzrostu drożyzny, a co za tem idzie, zubożenia klasy nieposiadającej.

Przed wyborami i w czasie rządów Sikorskiego, Chjena robiła wielką, tramtadracką robotę antyżydowską. Dzisiaj skoro jest przy władzy, jej leader p. Korfanty robi interesa z różnymi Boselami.

Rząd obecny złożony z czynników o przeciwnych interesach, nie jest zdolny do uzdrowienia stosunków w państwie.

Wy, Obywatele i Towarzysze, mieć będziecie ostatni głos. Wy musicie wyciągnąć z tego konsekwencje. Wy otrzymaliście prawo głosu nie po to, aby oddać go swoim wrogom.

Użyjemy wszystkich środków parlamentarnych, aby zmusić rząd obecny do ustąpienia. Wy zaś musicie nas w tem poprzeć. (Długotrwałe oklaski).

Uchwalono następnie tę samą rezolucję co w Ustrzykach.

Pod koniec zgromadzenia miał jeszcze miejsce incydent zgromadzonych z p. komisarzem policji. Ten bowiem, mimo, że zgromadzenie zgłoszone było do starostwa z podaniem porządku dziennego, mieszczącego w sobie też i dyskusję, nie pozwolił przemawiać zgłaszającym się do głosu. Za to jeden z towarzyszy dał mu surową odprawę.

**Komunikaty.**

× ZWIĄZEK LEGJONISTÓW OBW. LWÓW. urządza obchód 9-tej rocznicy wymarszu w pole II. Brygady w dniu 28 września. Rano o godz. 10-tej msza żałobna w kościele OO. Dominikanów za poległych legionistów. Wieczór o godz. 7-mej w sali Izby rękodzielniczej wieczorek wokalny z przemówieniem historycznym o działalności II-giej Brygady, poczem zabawa z tańcami. Muzyka 40 pp. Zaproszenia i bilety wydaje biuro Związku Legionistów w godzinach wieczornych.

W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ WYMARSZU W POLE II-giej BRYGADY LEG. POL., odbędzie się w piątek, 28. września 1923 o godz. 10. rano w kościele O. O. Dominikanów Nabożeństwo żałobne za poległych towarzyszy broni w walkach o Wolność i Niepodległość Polski, na które zaprasza Reprezentację miasta, Władze wojskowe i cywilne, Rodziny poległych, Stowarzyszenia, P. T. Publiczność i wszystkich legionistów. Zarząd Związku Legionistów Okr. Lwów.

**3 ruchu robotniczego.**

§ BACZNOŚĆ KELNERZY, KUCHARZE I BUFETOWCY! W piątek, dnia 28 września b. r. o godz. 24-tej, w lokalu robotników dziennych „Praca“, Rynek I. 8, I. p., odbędzie się w ważnej sprawie aktualnej zebranie członków. Towarzysze! Ze względu na ważność sprawy, która ma być omawiana, obowiązkiem każdego jest przybyć na powyższe zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji związkowej.

Zarząd Związku pracowników gastronomicznych.

**Sprawy partyjne.**

\* ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE tow. posła HAUSNERA odbędzie się w STRYJU w sobotę 29 bm. o godz. 10 przed południem

w BRODACH w niedzielę 30 bm. o godz. 10 przed południem.

Sękr. Obw. Kom. Wsch. Małopolski.

\* ZEBRANIE PARTYJNE W SAMBORZE odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 6'30 wiecz. Referent ze Lwowa.

Sekretarjat P. P. S.

**Odsłonięcie sztandaru.**

W dniu 29 bm. odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru w Związku zawodowym Murarzy, w sali ul. Cłowa I. 6, o godz. 10 przed południem. Uprasza się członków i zaproszonych gości o punktualne przybycie.

Za Zarząd:

Mietnicki, sękr.

Cichacki, przew.

**Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej****„ŻYCIE“**

Sekretarjat zawiadamia o zmianie legitymacji. Stare legitymacje należy zwrócić do 15. października b. r., w godz. urzędowych sekretariatu (poniedziałki i piątki 6—7 Sykstuska 21). Niezapłaconie w nowe legitymacje tracą prawa członka.



Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem  
Mp. 1.500. Nadstawne 4.000, w tekście 6.000—

## OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 8.500. Drobne ogł. za słowo 700—  
Komunikaty 5.500—, zamiejscowe o 25% drożej.

**Płaszcz damski za darmo**

dam temu, kto udowodni, że kupił  
gdzieindziej taniej, niż u znanej  
979— z taniości i solidności firmy

**R. Reisner i J. Pinkler**  
Lwów Grodecka 64, naprzeciw kościoła św. Elżbiety.

**WĘGIEL**

górnośląski, - krajowy - koks - drzewo bukowe  
po cenach: Tow. techniczno-handlowe „POLŚLĄSK“  
najniższych poleca

BIURO — HOFMANA 9. Dostawa natychmiast. Składy — Dworzec czerniowiecki.

**Czeladnicy szewscy** do ręcznego szycia, uzdolnione panny do szycia na maszynie zostaną za dobrą płacą natychmiast przyjęte do fabryki obuwia „FEBA“ Lwów, Kaźmierzowska 14 a l. p. Zgłoszenia od 9—12 i 3—5. 49—1

**Tokarza**, pierwszorzędną siłę przyjmujemy zaraz. Inż. Stankiewicz, Franciszkańska 11.

**Stolarza** młodszego przyjmie inż. Stankiewicz, Franciszkańska 11.

**POSZUKUJE** się bednarza do wyrobu małych beczulek na kilka miesięcy. Wiadomość: Lwów, ul. Sadownicka 66. 43—2

**Mandoliny**, GITARY. kurs 6-tygodniowy. — Za płynną grę z nut ręczy „Specjalista-pedagog“. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne nawet zniszczone. Zgłoszenia codziennie od 4—7 popołudniu: plac Bernardyński 12, II: p. 990—5

**Akademik** rutynowany pedagog, udziela lekcji języka angielskiego i niemieckiego wypróbowaną metodą. Zgłoszenia ul. Jagiellońska 18 l. p. u. p. Heszelesa między 3—4 pop. 48—2

**ZNALEZIONO** WILCZURĄ z kagańcem i linewką. Wiadomość w Administracji „Dziennika Ludowego“.

**Na śluby**

wesela, zabawy, egzamina, audjencje, pogrzeby wypożyczam: Ubiorzy frakowe, angielzowe, żakietowe, smokingowe, marynarkowe, zarzutki, palta, futra, kapelusze SOZAŃSKI — Lwów, Podwale 1

Wałowa 31 róg. — Kupno — sprzedaż. Koło Województwa

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17

**Dr. SCHWARZ**

b. Sekundariusz szpitala powszechn. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolyzą i lampą kwarcową.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 789

**Dr. J. MUND**

b. Sekund. szpit. wied. i lwów., ordynuje od 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Już opuścił prasę

**Podręcznik nauki śpiewu**

**Kl. III**

**W. GOŁĘBIEWSKIEGO.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SKŁAD GŁÓWNY:

**Księgarnia Ludowa**

Lwów, ulica Szajnochy 2.

**Wysprzedaż posezonowych artykułów**  
**SKŁAD<sup>833</sup> OBUWIA** Schnapek, Thiman i Bracia Eichman Grodecka 1

**Cyrk i Menażerja „Medrano“**

Lwów, plac Misjonarski. — Dyr. Ludwik Swoboda.

**Dziś pierwszy** gościnny występ amerykańskiego artysty światowej sławy

**„Morton'a“**

człowieka o stalowych nerwach

**„LOOPING THE LOOP“**

Pięć minut nerwy wzruszającej walki ze śmiercią według oryg. filmu ameryk. „Człowiek o stalowych nerwach“ w wielkim nowojorskim cyrku — BARNUM BALEJ — padł ofiarą swego zawodu artysta Mr. Gadbin. — Pan MORTON odzyskawszy zdrowie po ostatnim wypadku podczas tej śmiesznej jazdy w Katowicach rozpoczyna występy w tut. mieście.

WIELKA SENSACJA! SZCZYT ODWAGI!

Oprócz tego występy „BERNARDIEGO“ — Charlesa ILLNEBA, słynnego pogromcy i inne atrakcje.

Początek o godz. 8 wiecz. W sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia. 987

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. GOLDSTEIN**

były elem kliniki wiedeńskiej i berlińskiej przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzn od 2—5, w niedzielę i święta od 9—1. Kraszewskiego 3.

## Ogłoszenie.

**Powiatowa Kasa chorych we Lwowie**

podaje do wiadomości, że z dnem 1. października 1923 zostaną podwyższone wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 100.000 Mp. Składka ubezpieczonego w tej grupie wynosi 18.200 Mp. tygodniowo. Zasiłek pieniężny w czasie choroby członka 60.000 Mp. dziennie, zasiłek na pogrzeb członka 2.100.000 Mp., a członka rodziny 1.050.000 Mp.

Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych u ubezpieczonych uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personelu z dokładnym oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków.

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy roboczej wliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (premje, tantiemy i t. p.) i w naturze (mieszkanie, utrzymanie, odzież, opał, światło i t. p.).

Wykazy te należy przedłożyć najpóźniej do 10. października 1923.

W razie nieprzedłożenia wykazu, Kasa chorych na podstawie art. 21 i 76 ustęp a) ustawy z 19. maja 1920 Dz. U. Rp. p. Nr. 44 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami można nabywać — po cenie kosztów własnych — w biurze Kasy chorych, Lwów, ul. Król. Jadwigi 4, w godzinach urzędowych od 8—2. Lwów, dnia 27. września 1923. 977

Zarząd powiatowej Kasy chorych we Lwowie.

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe  
leczy specjalista  
**Dr. FRISCH** ulica Wałowa 11.

**Korzystna oferta dla wszystkich!**  
**NA RATY.**

Wszystkim, przeważnie urzędnikom, przy wpłaceniu Mk 400.000 dajemy kredytu na Mk 1.000.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie) towary letnie, płótna i wiele innych. 941—3

**Lwowska Sp-ka Manufakturowa**  
**Akademicka 23.**

**„GRAFIKA“** Marek Seide  
**LWÓW, UL. KOŁŁATAJA 5** (w podwórzu)

1622 posiada zawsze na składzie:

**PAPIERY** WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.

**PRZYBORY DRUKARSKIE:** Rygalty, szufle, wierszowniki i t. p.

**MASZYNY DRUKARSKIE,** masy do wałków, farby drukarskie i t. p.

Zastępstwo na Polskę odlewni czołonek i linij moślężnych POPELBAUMA we WIEDNI.

Zastępstwo na wschodnią Małopolską fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.

**JUŻ NADESZŁA KSIĄŻKA**

**J. PIŁSUDSKIEGO:**

**WSPOMNIENIA o**

**Gabriele Narutowiczu**

**I JEST DO NABYCIA:**

**W KSIĘGARNI LUDOWEJ**

**UL. SZAJNOCHY 2**

**oraz W ADMINISTRACJI**

**„DZIENNIKA LUDOWEGO“.**

**NOVO OTWORZONY**

hurtowny i detaliczny  
skład przyborów  
szewskich

**„PERMA“**

Lwów, ul. Żółkiewska 12  
poleca swoje towary po cenach  
fabrycznych. 593